

Google nie musi cenzurować podpowiedzi

9 maja 2011

FRANCJA. Przynajmniej we Francji. Sąd drugiej instancji ponownie podzielił zdanie amerykańskiej firmy, stwierdzając, że podpowiedzi nie prowadzą automatycznie do naruszenia prawa.

Syndicat National de L'édition Phonographique (SNEP), to francuska organizacja powołana w celu obrony interesów przemysłu muzycznego. W kwietniu 2010 roku pozwała ona Google'a, żądając od sądu wydania nakazu cenzurowania przez wyszukiwarke niektórych podpowiedzi. Zdaniem powodów terminy takie, jak „torrent”, „MegaUpload” czy „RapidShare” w ogóle nie powinny się tam pojawiać. We wrześniu sąd w Paryżu stanął po stronie amerykańskiego giganta, odrzucając pozew SNEP, a także nakazując organizacji pokrycie pięciu tysięcy euro kosztów postępowania sądowego.

Organizacja nie była zadowolona z nieprzychylnej dla siebie decyzji, dlatego też wniosła apelację, żądając dodatkowo tysiąca euro za każdy dzień, gdy sporne terminy dostępne są w podpowiedziach w wyszukiwarce. Oprócz tego do pozwu dodana została lista albumów, artystów oraz utworów muzycznych, które także powinny zostać zablokowane.

Sąd apelacyjny we francuskiej stolicy nie podzielił zdania SNEP, stwierdzając, że wyświetlenie podpowiedzi, a nawet wyników wyszukiwania nie musi koniecznie prowadzić do naruszenia prawa. Sąd dodał także, że fakt, iż serwisy RapidShare czy MegaUpload używane są w celu wymiany plików łamiących prawa autorskie nie może skutkować stwierdzeniem, że ich cała działalność jest sprzeczna z prawem.

SNEP ponownie została zobowiązana do pokrycia pięciu tysięcy euro kosztów postępowania.

Opracowanie: Michał Chudziński

Na podstawie: TorrentFreak

Źródło: [Dziennik Internautów](#)